



# TERAŹNIEJSZA PRAWDA

## i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

„A gdy [Baranek] otworzył siódmą pieczęć ... ” „Aleście przystąpili do góry Syon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, abyście nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz poruszę nie tylko ziemią, ale i niebem (...) Przeważając Królestwo nie chwiejące się, miejmy łaskę, przez którą służymy przyjemnie Bogu z bojaźnią i uczciwością. ” „ ... Chrystus przyszedłszy Najwyższy Kapłan (...) Przez większy i doskonalszy przybytek, (...) Znalazłszy wieczne odkupienie. ” — Obj. 8:1; Żyd. 12:22, 25, 26, 28; 9:11,12

# TERAŹNIEJSZA PRAWDA

## i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

Wychodzi co dwa miesiące. Redaktor: Raymond G Jolly. Wydawca: **Swiecki Ruch** Misyjny „Epifania” (odpowiedzialny w Polsce — **Wiktor Stachowiak**), skrytka pocztowa nr 44, 60-955 Poznań. Adres międzynarodowy: Chester Springs. Pa. 19425, USA.  
Cena: w prenumeracie rocznej zł 36, pojedyn. numeru zł 6.

## MIŁOŚĆ

**J**EDNYM z dowodów wzrostu deprawacji w rodzaju ludzkiego jest fakt, że nasze słowa w ich znaczeniu stopniowo ulegają deprawacji. Taki przypadek zachodzi ze słowem *miłość*. Jego znaczenie sprowadziło się prawie wyłącznie do *dawania jałmużny ubogim*. Gdy rozważamy i porównujemy to znaczenie z bardziej szlachetnym pojęciem miłości sprzed kilku stuleci, to znajdujemy z pewnością dowód, że słowo to uległo znieprawieniu w swym znaczeniu. Od razu możemy zauważyć jak to zubożone znaczenie samo przyłgnęło do tego słowa. Jednakże historia tego i wielu innych słów jest wskaźnikiem deprawacji zachodzącej w ludzkości. W taki sposób niektóre z najwznioślejszych słów przyjęły zdegradowane, płytkie znaczenia. Miłość w użyciu zastosowanym w Piśmie Św. oznacza coś głębszego, szlachetniejszego, lepszego od zwykłego udzielania jałmużny. Ona jest siódmą koronującą łaską z siedmiu wyższych pierwszorzędných łask (2 Piotra 1:5-7). W tym traktacie poruszymy jej główne fazy.

Co należy rozumieć przez miłość w biblijnym znaczeniu? Naszą odpowiedzią jest, że

miłość znaczy: *dobra wola*. Ona zawsze oznacza *dobrą wolę*. Istnieje dużo form wyrażania miłości, w których nie znajdują się niektóre z innych łask, lecz nigdy nie występuje wyrażenie miłości pozbawione dobrej woli. Ona jest więc sercem miłości, jest tą istotną cechą. Jest wiele sposobów manifestowania miłości, które nie zawierają łagodności. Na przykład ojciec karząc

swego syna za złe postępowanie nie może być bardzo łagodny, ale gdy to czyni powinien mieć dobrą wolę, *tj.* miłość, w stosunku do swego dziecka. Istnieją więc wyrażenia miłości, w których przebaczenie nie jest okazane. Bóg miłuje grzesznika, ale nie przebacza dopóki nie jest okazana pokuta. Także występują wyrażenia miłości, w których nie jest pokazane długie znoszenie. Pokazanie długiego znoszenia w niektórych sytuacjach

wskazywałoby na złe usposobienie, *np.* okazanie długiego znoszenia drugiemu, w stopniu przynoszącym mu szkodę, byłoby działaniem bez miłości. Chociaż mogłyby być przytoczone jeszcze inne ilustracje, to te wystarczą do udowodnienia tego punktu.

Przeto więc widzimy, że istnieją wyrażenia

„UMIEJĘTNI I UTWIERDZENI W TERAŹNIEJSZEJ PRAWDZIE”	
2 Piotra 1:12	
DWUMIESIĘCZNIK	
Lipiec-Sierpień 1976 r	Nr 287 (4)
Miłość.....	50
Miłość ilustrowana przez budynek.....	52
Ocena dla braci.....	54
Litość dla świata i nieprzyjaciół.....	57
Ofiarowanie Bogu i Jezusowi.....	58
Próba miłości.....	61
Roczne sprawozdanie z Wieczerzy Pańskiej za 1975 r.....	62
Ofiary Ksiąząt Wieku Ewangelii (4 Moj. 7:66-8:4; Ciąg dalszy z TP '76, str. 48).....	64
„OCZEKUJĄC ONEJ BŁOGOSŁAWIONEJ NADZIEI I EPIFANII CHWAŁY WIELKIEGO BOGA I ZBAWICIELA NASZEGO JEZUSA CHRYSZTUSA”	
Tytus 2:13	

miłości, w których inne łaski są nieobecne, lecz w żadnym z tych aktów miłości nie jest nieobecna *dobra wola*. Nigdy nie może być wyrażenia miłości, w którym nie byłoby dobrej woli. Ona więc jest tym, co Biblia określa jako miłość, ponieważ to co nigdy nie jest nieobecne, lecz zawsze co najmniej podmiotowo występuje w każdym wyrażeniu miłości, musi być jej istotą, tj. samą miłością w czystej postaci.

Dobra wola lub miłość jest dwóch rodzajów: obowiązkowa miłość (po grecku *philia*) i bezinteresowna miłość (po grecku *agape*). Niekiedy mówimy o naturalnej miłości, lecz miłość naturalna właściwego rodzaju jest miłością obowiązkową wśród ludzkości. Jest także — tak zwana — grzeszna miłość, która rzeczywiście w ogóle nie jest miłością.

Co więc pojmujemy przez miłość obowiązkową? Naszą odpowiedzią jest: obowiązkową miłością jest dobra wola, którą prawnie jesteśmy winni drugim. Jest pewien rodzaj dobrej woli, którą jesteśmy zobowiązani dać drugim, czego jeśli zaniechamy czynić, grzeszymy a jeśli ją dajemy nie mamy żadnej specjalnej zasługi, ponieważ przez to po prostu spełniamy nasz obowiązek. Taką miłość zwykle nazywamy miłością obowiązkową lub sprawiedliwością. Jednakże czynienie sprawiedliwości nie jest jakąś operacją wrywania zębów, brzemieniem, jak sądzi wiele ludzi. Wielu nie lubi tego, ponieważ w ich oczach jest ono czynnością w rodzaju ekstrakcji zębów. Mamy moralny obowiązek okazywać dobrą wolę w stosunku do innych, a będąc pobudzani do tego przez taki obowiązek nazywamy to miłością obowiązkową. Przeto sprawiedliwość znaczy to, co określone jest przez miłość obowiązkową. Nie mamy myśleć, że sprawiedliwość jest jak gdyby zimną martwą statua, którą gdybyśmy objęli uściskiem obdarzyłaby nas chłodem. Raczej mamy rozumieć, że sprawiedliwość, obowiązkowa miłość, jest miłą zaletą, cechą godną oceny, dobrą zaletą, lecz nie jest ona jedyną miłością określoną umysłem Boga i podobną do istniejącej w Nim.

Jest miłość w sprawiedliwości, lecz jedynie ten stopień miłości, jaki jest wymagany przez prawo. Jesteśmy *winni* pewien stopień miłości — najwyższy — Bogu, a mniejszy stopień naszym bliźnim. Stopień miłości, jaki z tytułu prawa jesteśmy im winni, jest określony wymaganiem Boga i jest tym, co nazywamy sprawiedliwością, tj. miłością obowiązkową. Oświadczenie „Przetoż będziesz miłował Pana Boga twego, ze

wszystkiej duszy twojej, i ze wszystkiej myśli twojej, i ze wszystkiej siły twojej” jest wyrażeniem miłości obowiązkowej wymaganej przez Boga dla Siebie Samego. To samo może być powiedziane, że jest wyrażeniem miłości obowiązkowej do Pana Jezusa. Oświadczenie „Będiesz miłował bliźniego twego, jako samego siebie” jest wyrażeniem miłości obowiązkowej do bliźniego (Mar. 12:30, 31).

## MIŁOŚĆ BEZINTERESOWNA

Jednakże my nie chcemy specjalnie rozważać sprawiedliwości, lecz miłość, tj. drugi rodzaj miłości — *bezinteresowną miłość*. Co należy rozumieć przez miłość bezinteresowną? Nie miłość, która nie ma zainteresowania w innych, ponieważ zainteresowanie innymi stanowi samą istotę miłości. Raczej ideą miłości bezinteresownej jest nie interesowanie się samym sobą podczas manifestowania tej formy miłości w stosunku do innych, ponieważ przez to czynimy rzeczy dla innych, co z samolubnego punktu widzenia nie przynosi nam korzyści. Jest to miłość, która nie szuka własnych korzyści, lecz miłość, która wypatruje korzyści dla innych w *harmonii z dobrymi zasadami*. To jest miłość, która „nie szuka swoich rzeczy” (1 Kor. 13:5), lecz szuka dobra innych. To jest biblijna miłość i ona jest określona wyrażeniem *bezinteresownej miłości*. Myśl jest ta, że bezinteresowna miłość ignorując własne interesy wypatruje i stara się o dobro innych, a to nawet kosztem własnych interesów.

Gdybyśmy mieli określić ją szczegółowo, powiedzielibyśmy, że miłość bezinteresowna jest dobrą wolą, która *poza zobowiązaniem, lecz oparta na podstawie rozkoszowania się w dobrych zasadach, ćwiczy i wykonuje ocenę, sympatią lub litość i ofiarniczą służbę*. Taka miłość jest wzmiankowana przez Pana Jezusa w Ew. Jana 3:16 jako wykonywana przez Ojca: „Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna Swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny”. To była najwspanialsza manifestacja bezinteresownej miłości. Taką miłość wyraził drogi Zbawiciel w Ew. Jana 15:9, 12: „Jako mię umiłował Ojciec, tak i ja umiłowalem was; trwajcież w miłości mojej. Toć jest przykazanie moje, abyście się społecznie miłowali, jakom i ja was umiłowalem”. Ponownie Jezus wyraża tę miłość w Ew. Jana 14:21: „Kto ma przykazania moje i zachowuje je, ten jest, który mię miłuje; a kto mię miłuje, będzie go też miłował

Ojciec mój; i ja go miłować będę, i objawię mu siebie samego”. Bezinteresowna miłość jest także wzmiankowana w 2 Piotra 1:7: „Przydajcie do ...miłości braterskiej łaskę”. Pisma te w sposób oczywisty omawiają bezinteresowną miłość.

### ELEMENTY MIŁOŚCI

Wytłumaczywszy znaczenie *miłości* lub bezinteresownej miłości, pragniemy rozważyć inny zarys; jej elementy. Jakie są składniki miłości? Gdy światło przechodzi przez pryzmat rozszczepia się w widmo i może być widziane w różnych barwach lub elementach. Gdy dokonujemy analizy widma miłości przez pryzmat Ducha stwierdzamy, że ona zawiera pewne elementy. Zobaczmy, co to są za składniki.

W celu wyjaśnienia tej kwestii i uczynienia jej mniej abstrakcyjną użyjemy ilustracji budynku mającego trzy piętra i fundament, która pomoże nam zrozumieć i zachować w pamięci elementy miłości. Budynek ten będzie dalej obrazował miłość w jej różnych częściach i szczegółach. Ale najpierw damy jeszcze obszerniejszą definicję bezinteresownej miłości omawiając jej elementy. Bezinteresowna miłość jest dobrą wolą, która poza zobowiązaniem, oparta na podstawie rozkoszowania się w dobrych zasadach, ocenia, *tj.* rozkoszuje się i odczuwa jedność serca z tymi, których charaktery są w harmonii z dobrymi zasadami; współczuje lub lituje się nad tymi, którzy są źle traktowani, lub których charaktery nie są w harmonii z dobrymi zasadami; rozkoszuje się pod wpływem takiej oceny i współczucia lub litości w ofiarowaniu a nawet złożeniu życia za innych w interesie dobrych zasad. Ta definicja zawiera w sobie samej wszystkie elementy bezinteresownej miłości.

Elementy te wymagają pewnego wyjaśnienia. Miłość jest oparta na rozkoszowaniu się w dobrych zasadach. Przez wzgląd na to sądzimy, że ona zawiera element oceny: rozkoszuje się i odczuwa jedność serca z tymi, którzy są w harmonii z dobrymi zasadami, ponieważ ona rozkoszuje się w dobrych zasadach. Kiedykolwiek widzi kogoś traktowanego wbrew dobrym zasadom lub nie znajdującego się w harmonii z nimi, współczuje z nim lub lituje się nad nim według potrzeby danego przypadku. Przeto z takiego upodobania w dobrych zasadach i w tych, którzy są w harmonii z nimi i ze współczucia z takimi osobami lub z sympatii albo litości do tych, którzy są traktowani wbrew dobrym zasadom lub nie są w harmonii

z nimi — ona doznaje świętej przyjemności w służeniu i ofiarowywaniu a nawet oddawaniu życia na ich korzyść w głoszeniu dobrych zasad. Jej gotowość służenia im, nawet na miarę ofiary i złożenia życia, jest ostatnim z jej elementów, którymi więc są ocena, sympatia lub litość i służba ofiarnicza.

### MIŁOŚĆ ILUSTROWANA PRZEZ BUDYNEK

Ilustracja trzypiętrowego budynku rozjaśni niniejsze wytłumaczenie. Oczywiście taki budynek musi mieć fundament. Fundament tego trzypiętrowego budynku jest użyty tutaj do przedstawienia podstawy bezinteresownej miłości lub miłości, a mianowicie: upodobania w dobrych zasadach. Powinniśmy miłować dobro przez wzgląd na samą istotę dobra. To upodobanie, które mamy w dobrem z powodu jego natury jest zatem bazą bezinteresownej miłości (Ps. 1:2). Dlatego w rozwijaniu bezinteresownej miłości powinniśmy najpierw uczyć się upodobania w dobrych zasadach. Nie możemy inaczej rozwinąć miłości. Możemy rozwinąć obowiązkową miłość, która nie wymaga ofiary bez upodobania w dobrych zasadach, lecz nikt nie może rozwinąć miłości bez kochania dobrych zasad. Podobnie, jak ktoś nie może właściwie budować domu nie opartego na fundamencie, tak również nie może właściwie kultywować miłości bez tego fundamentu, *tj.* kochania się w dobrych zasadach. Jeśli chcemy rozwinąć tę miłość, to dopilnujmy dobrze, abyśmy położyli gruntownie i solidnie ten dobry fundament, ponieważ on będzie podtrzymywał resztę domu. Nasz dom miłości upadłby bez tego fundamentu.

Przystępujemy obecnie do rozważania pierwszego piętra. Co przedstawia pierwsze piętro w tej ilustracji? Ono reprezentuje *ocenę* — upodobanie i odczuwanie jedności serca z tymi, których charaktery są w harmonii z dobrymi zasadami. To więc jest pierwszym piętrem w domu miłości. Symbolicznymi schodami przechodzimy z jednego piętra na drugie. One przedstawiają Słowo Boże. Zauważ jak pierwsze piętro jest zbudowane bezpośrednio na fundamencie! *Tak jest, ponieważ my rozkoszujemy się w dobrych zasadach* i dlatego mamy przyjemność w jedności serca i ją odczuwamy z tymi, którzy okazują harmonię z nimi. To nie znaczy, że nie mamy żadnego zainteresowania osobami inaczej ukształtowanymi. One są przedmiotem szczególniejszej troski następnego elementu miłości, *tj.* sympatii lub litości. Mamy przyjemność w jedności serca i ją od-

czuwamy z wymienioną klasą, ponieważ kochamy się w dobrych zasadach i ponieważ oni będąc dobrymi są w harmonii z nimi, a nie dlatego, że mamy lub spodziewamy się od nich pewnych korzyści (co byłoby miłością obowiązkową), lecz z powodu ich dobrych charakterów.

Drugie piętro naszego domu miłości przedstawia *sympatię* lub *litość*. Powinniśmy mieć sympatię współczującą z pewną klasą. Powinniśmy mieć litość dla innej klasy. Odczuwanie smutku z kimś jest właśnie tym, co sympatia zwykle oznacza. Są inni, do których nie mamy mieć sympatii, ale mamy odczuwać dla nich litość. Dlatego wykonujemy litość w stosunku do nich. Drugie piętro naszego domu miłości jest sympatyzowaniem z pewną klasą a litością dla drugiej. Sympatyzujemy z tymi, z którymi jesteśmy w jedności; złe obchodzenie się z nimi jest złym obchodzeniem się z nami a ich nieszczęścia są naszymi nieszczęściami. Mamy litość dla innych — tych, z którymi nie jesteśmy w jedności, których trzymamy na dystans, ponieważ ich cierpienia nie są naszymi cierpieniami, jednakże mamy dla nich uczucie i często głębokie.

Trzecie piętro naszego domu przedstawia *samoofiara*, która cieszy się kładąc życie za innych. To jest bezinteresowna miłość w aktywnych działaniach; ona zawsze miłuje służyć. Będąc miłością, która rozkoszuje się w dobrych zasadach i w tych, którzy są w harmonii z dobrymi zasadami, jak również odczuwa jedność z nimi; będąc miłością, która sympatyzuje z tymi, którzy są traktowani wbrew dobrym zasadom lub ma litość dla tych, którzy w jakiś sposób nie są w harmonii z nimi — ona z konieczności jest dobrą wolą, która pod wpływem tych uczuć będzie się zawsze rozkoszować w składaniu ofiary dla innych w interesie dobrych zasad. Dlatego trzecie piętro naszego domu miłości jest ofiarniczą służbą z powodu i dla dobrych zasad.

Oczywiście dom nie jest kompletny, jeśli nie ma dachu. Tak więc musimy położyć dach na tym domu miłości, a tym dachem jest cierpliwość (Żyd. 10:36; Jak. 1:4). Przez cierpliwość nie mamy na myśli długiego znoszenia, ani tylko wytrwałości, lecz siłę serca i umysłu, której mocą przez nieugiętość wśród przeszkód i trudności znoszonych ochoczo pośpieszamy naprzód w dobroczynieniu, abyśmy mogli stale wielbić Boga. To powinno być dachem domu miłości. Powinniśmy mieć tę nieugiętość w

praktykowaniu bezinteresownej miłości, która nie pozwoli niczemu odprowadzić nas od jej posiadania, ćwiczenia i utrzymywania.

## OCENA BOGA

Obecnie jesteśmy gotowi do podzielenia pięter naszego domu miłości na pokoje, które użyjemy do przedstawienia tych jednostek i klas, w stosunku, do których mamy manifestować miłość. Będziemy mieli tyle kamieni w fundamencie, ile jest dobrych zasad. Cztery ściany tego fundamentu stanowią upodobanie w czterech zasadach: mądrości, mocy, sprawiedliwości i miłości. Będziemy mieli pięć pokoi na każdym piętrze domu miłości, naszego wspaniałego domu. Długość każdego pokoju na każdym piętrze jest całkowitą szerokością domu.

Na pierwszym piętrze pokój frontowy powinien być największy; przedstawia on upodobanie w Bogu i jedność z Nim z całego naszego serca, myśli, duszy i siły ze względu na Jego w najwyższym stopniu doskonałą harmonię z dobrymi zasadami. Jest to trafnym Rozwiązaniem, aby największy pokój w naszym domu był frontowym pokojem na pierwszym piętrze. Pamiętajmy, że pierwsze piętro przedstawia ocenę — upodobanie w tych i odczuwanie z tymi, których charaktery są w harmonii z dobrymi zasadami. Ten, którego charakter sam w sobie jest doskonałością, charakter najlepszy i najwspanialszy w jego przymiotach, jest Jehową. Ze względu na Jego charakter On jest jedynym godnym otrzymywania najwyższej miary naszej oceny. Ponieważ charakter Boga jest doskonały w mądrości, sprawiedliwości, miłości i mocy w stopniu, któremu nie dorównuje żaden inny charakter, dlatego On powinien mieć najwyższe miejsce w naszych sercach. Biblia mówi (Ps. 37:4), że powinniśmy rozkoszować się w jedności i odczuwać ją z Bogiem, ponieważ On jest w najwyższym stopniu doskonały.

Gdyby nasz Bóg był Bogiem wiecznych mąk, oczywiście nie moglibyśmy kochać Go z właściwym ocenieniem. Moglibyśmy mieć obowiązkową miłość dla Niego i z wdzięczności za przypuszczalne uwolnienie od wiecznych mąk, lecz nie moglibyśmy mieć bezinteresownej miłości z upodobania w Nim i odczuwania z Nim. Ponieważ nasz Bóg jest Bogiem najwyższej mądrości, sprawiedliwości, miłości i mocy, możemy okazać Mu najwyższą formę oceny, możliwą do rozwinięcia przez nasze serca. Jesteśmy wezwani do czynienia tego każdym nerwem

naszej istoty oraz z wszelkim upodobaniem i jednością uczuć możemy to umieścić w naszej ocenie. Uczyńmy to głównym pokojem w naszym domu miłości, wspaniałym domu, wyposażmy go dobrze i starajmy się ciągle w nim mieszkać. Miejmy ten frontowy pokój, jako salon jedynie dla Boga.

### OCENA JEZUSA

Tuż za tym pokojem wybudujemy inny, tak długi, lecz nie zupełnie tak szeroki. Ten drugi pokój przedstawia upodobanie w naszym drogim Odkupicielu i odczuwanie z Nim z całego naszego serca, umysłu, duszy i siły ze względu na doskonałą harmonię Jego charakteru z dobrymi zasadami. Charakter naszego drogiego Zbawiciela także jest doskonały w mądrości, sprawiedliwości, miłości i mocy. Chociaż ten fakt zachodzi, to jednak Jego doskonałość w tych szczegółach nie występuje na tak wielką skalę jak doskonałość Ojca.

Nie mówimy tego z ujmą dla Zbawiciela, lecz nie jest to możliwe, aby ktokolwiek inny mógł mieć taką doskonałość jak Ojciec. Nasz Zbawiciel jest wyrażeniem obrazu Ojca, ale obraz nigdy nie dorównuje oryginałowi. Charakter Ojca jest najchwalebniejszy we wszechświecie, lecz nasz Pan ma charakter tak bliski równości z charakterem Ojca, jak tylko stworzenie może mieć w porównaniu z charakterem Swojego Stworzyciela. To jest powodem, dlaczego dajemy Bogu największy pokój w naszym domu miłości i budujemy inny nie zupełnie tak duży dla Jezusa. On jest podobny do Ojca, chociaż Jego charakter nie jest zupełnie tak wielki. On jest doskonały rzeczywiście, lecz Jego władze nie mają całkowicie tego samego wymiaru jak Ojca. Dlatego mądrość Boga jest większa, sprawiedliwość Boga jest większa, moc Boga jest większa, miłość Boga jest większa od tychże Pana Jezusa. Chociaż to musi być powiedziane, to jednak jest dużo miejsca dla wszelkiej oceny, jaka jest możliwa do okazania drogiemu Zbawicielowi.

Pamiętamy, że Oblubienica przedstawiona jest w Pieśniach Salomonowych, jako mówiąca o Jezusie. Obsypawszy Go kolejno wyrażeniami czułych słów i chwały, gdy już nie była w stanie uzewnętrznić dalszych szczegółów, podsumowuje swoje uczucia w słowach: „A wszystkim jest pożądanym” (PnP 5:16)! Z pewnością możemy powiedzieć o naszym Panu Jezusie, że On jest wszystkim pożądanym, wszystkim zachwycającym! Chcemy budować ten

pokój upodobania w Jego charakterze i jedności z nim w naszym wspaniałym domu i stale tam mieszkać.

### OCENA DLA BRACI

W tyle za tym pokojem na pierwszym piętrze będziemy budować trzeci pokój, o wiele mniejszy od poprzedniego chociaż jego długość biegnie wzdłuż całej szerokości domu. Użyjemy go do przedstawienia miłości do braci w formie oceny ich charakterów. Bracia w odróżnieniu od Ojca i Syna nie mają jeszcze doskonałych charakterów. Tak długo jak będą w ciele nie będą mieli absolutnej doskonałości. Mają obecnie osiągnąć doskonałą miłość, ale nie jest to absolutna doskonałość. Doskonała miłość oznacza biblijną miłość do Ojca, do Chrystusa, do braci, do świata i do naszych nieprzyjaciół. Nie oznacza ona absolutnej doskonałości, ponieważ doskonałość nie może być osiągnięta w ciele, ale miłość doskonała jest osiągnięta, gdy zdobywamy biblijną miłość do naszych nieprzyjaciół. Mamy kochać braci i odczuwać z nimi, ale to upodobanie i współczuwanie nie będzie niezmaczone. Miłość, jaką mamy do Ojca i Syna oraz nasze upodobanie w Nich i odczuwanie z Nimi jest niezmaczone. Opierając się o miłość do dobrych zasad nie znamy niczego w Nich, co mogłoby zamącić nasze upodobanie w Nich i jedność serca z Nimi, ponieważ Oni są absolutnie doskonali. W ten sposób pojmujemy, dlaczego ten pokój dla braci jest mniejszy. Jednakże jest dużo dobrego w braciach, w których mamy rozkoszować się i z którymi odczuwamy jedność, ponieważ bojują „on dobry bój wiary”; ich wole poddane są Jego woli; ćwiczą i praktykują wiarę w Chrystusa, jako ich Zbawiciela; nienawidzą grzechu a miłują sprawiedliwość; pokutowali za przeszłe grzechy i poszukiwali harmonii z Bogiem; rosną coraz więcej na podobieństwo Ojca i Syna; rozkoszują się w dobrych zasadach; cierpią dla sprawiedliwości; czuwają i modlą się oraz rozkoszują się w studiowaniu, praktykowaniu i głoszeniu Słowa. Oni będą pomagali w obaleniu wszelkiego zła, wprowadzeniu wszelkiego dobra, w dawaniu światu sposobności do życia, w podnoszeniu posłusznych do doskonałości a wiernych do wiecznego życia, ku chwale Boga i Chrystusa. Ponieważ dobre zasady stanowią dla nas rzecz zachwycającą, doznajemy świętej przyjemności w braciach i odczuwamy jedność z tymi, którzy zgodnie z wymienionymi rzeczami w dużej



mierze znajdują się w harmonii z dobrymi zasadami.

### OCENA DLA LUDZKOŚCI

Tuż w tyle za tym pokojem pragniemy budować inny. Ten także będzie biegł przez całą szerokość domu, lecz będzie o wiele mniejszy od pokoju przylegającego do niego od strony frontowej. Pokój ten przedstawia naszemu umysłowi miłość oceny dla świata ludzkości. Ktoś może powiedzieć: „Jak możesz wyrażać jakąś ocenę dla świata ludzkości?” Odpowiadamy jest dużo dobrego w wielu ludziach świata. Dajmy ilustrację wykazującą to:

W Columbus, Ohio, wystąpiła przed laty katastrofalna powódź. Wiele istnień uległo zniszczeniu, domy zostały poniesione i powstała wielka nędzka. W czasie postępu powodzi pewna młoda pani na zalanym terenie odizolowana na drugim piętrze swego domu, próbując ująć przed wodą, weszła na krzesło, ale nawet wtedy znajdowała się po kostki w wodzie. Gdy wyglądała na zewnątrz obserwując w świetle księżycy szalejący żywioł, zauważyła człowieka walczącego o dotarcie do drzewa będącego obok. Osiągnął drzewo i wdrapał się na nie. Wówczas oziębilo się, a ona bała się, że ten człowiek ziębnąc popadnie w sen i straciwszy władzę utrzymania się na drzewie spadnie do wody i w ten sposób zginie. Chociaż był on jej zupełnie obcy, zdecydowała podtrzymać go w czuwaniu na jawie. Miała piękny śpiewny głos. Zawołała do tego człowieka: „Panu grozi niebezpieczeństwo zaśnięcia z powodu zimna a wówczas wpadnie pan do wody. Będę panu śpiewać, aby utrzymać pana na jawie i dlatego chcę, aby pan wsłuchiwał się w każde słowo, które będę śpiewać”. Zaczęła śpiewać i śpiewała całą noc, aby utrzymać tego człowieka na jawie. Gdy zaświtał poranek, przybył w łodzi policjant i wyratował tego człowieka prawie całkowicie zdrętwiałego. Wówczas powiedział i potem powtarzał, że chyba nie mógłby się utrzymać na drzewie z powodu zimna i senności, gdyby nie śpiew nieznanym kobiecie utrzymujący go na jawie; w ten sposób ona uratowała jego życie pomimo niewygody i kłopotu, jaki to jej sprawiało. Fakt, że ona chciała zapomnieć o własnym nieszczęsnym stanie, aby uchronić tego człowieka przed wodnym grobem, pokazuje, że było w niej coś z prawdziwej szlachetności. Dziękujemy Bogu, że na świecie jest więcej ludzi podobnych do niej.

Pewne ślady obrazu Boga w ludzkości przetrwały w szczątkach przez ponad 6000 lat

upadku i dlatego niektórzy jeszcze posiadają pewien stopień harmonii z dobrymi zasadami. Widząc te resztki obrazu Boga w świecie powinniśmy pobudzić nasze serca do skłonienia się ku nim w ocenie. Możemy rozkoszować się w takich osobach, ponieważ pokazują pewien stopień harmonii z dobrymi zasadami. W taki sposób budujemy czwarty pokój na pierwszym piętrze naszego domu miłości. Zajmujemy go stale.

### OCENA DLA NASZYCH NIEPRZYJACIÓŁ

Za tym będziemy budować inny pokój, tak długi, lecz nie tak duży, stanowiący około połowę objętości poprzedniego pokoju dopiero co zbudowanego. Pokój ten przedstawia ocenę dla naszych nieprzyjaciół. Jak można oceniać naszych nieprzyjaciół? My nie możemy rozkoszować się w okazywanej nam przez nich nieuprzejmości. Jedną z najtrudniejszych rzeczy na świecie jest nauczenie się oceniania swoich nieprzyjaciół. Jedną z najtrudniejszych prób miłości jest dojście do stanu i pozostanie w stanie, w którym możemy rozkoszować się dobrem, jakie znajduje się w naszych nieprzyjaciółach, ponieważ to co nam czynią stale dąży do wywołania w nas przeciwieństwa rozkoszy, a mianowicie niezadowolenia i irytacji. Jednakże mimo to mamy okazać taką właśnie miłość do naszych nieprzyjaciół. Fundament naszego domu, umiłowanie dobrych zasad, czyni to możliwym.

Jeśli miłujemy dobre zasady więcej niż miłujemy samych siebie, możemy doznać przyjemności w kontakcie z każdym charakterem, w którym widzimy to dobre zasady objawione nawet w małym stopniu. Istnieje dobro w naszych nieprzyjaciółach, jak pokaże to pewna ilustracja:

Pewien brat miał nieprzyjaciela od wielu lat. Pan dał mu tego nieprzyjaciela, ponieważ On go miłował, albowiem jednym z największych błogosławieństw, jakiego możemy życzyć sobie nawzajem jest posiadanie nieprzyjaciół! Jak więc możemy nauczyć się miłowania naszych nieprzyjaciół, jeśli nie mamy żadnego? Nie znaczy to, że pragniemy, aby jeden drugiemu dokuczał, lecz życzymy abyśmy wzajemnie mieli sposobność do rozwijania podobieństwa Chrystusowego, a tego nie możemy czynić bez nieprzyjaciół. Najcięższą walkę, jaką ten brat, którego doświadczenie relacjonujemy, kiedykolwiek miał w swoim chrześcijańskim życiu było nauczyć się miłować tego nieprzyjaciela — swoją żonę. Przez miesiące i znowu miesiące

musiał trwać w podawaniu swojemu umysłowi pewnych ustępów Pisma Św. a także pewnych faktów odnoszących się do niej w celu oceniania jej. Ona miała pewną liczbę dobrych cech. Była znakomitą żoną. On chyba nigdy nie widział lepszej żony. Była doskonałą matką. On nigdy nie widział doskonalszej, oceniając rzecz z światowego punktu widzenia — ponieważ ona była światowa. Była świetną gospodynią. Mogła być także damą, gdyby tego pragnęła, jak również kimś innym, gdyby poczuła taką skłonność. Podtrzymywał w swoim umyśle te jej dobre zalety, aż rzeczywiście znalazł w tym przyjemność. W konsekwencji nie odczuwał urazy, gdy o niej rozmyślał. Jednakże była to największa walka, jaką kiedykolwiek stoczył w swym życiu, aby siebie samego doprowadzić do takiego stanu. Było o wiele łatwiej okazywać jej litość; było o wiele łatwiej wykonywać jakiś rodzaj usług dla niej, jednakże on nauczył się oceniać ją, ponieważ miłował dobre zasady i widział w niej pewne dobro.

Budujmy zatem piąty pokój na pierwszym piętrze naszego domu miłości, który powinniśmy stale zajmować — znajdując przyjemność w dobrem, które widzimy w naszych nieprzyjaciółach. Przeszkoda w budowaniu takiego pokoju może być ta tendencja do utrzymywania w naszych umysłach zła, które nam wyrządzili, a które dąży do zaprawienia gorczyczą naszych umysłów i serc. Rozmyślając o dobrem znajdującym się w nich będziemy uczyć się stopniowo znajdować w nich przyczyny naszej przyjemności. To nie będzie ten sam stopień przyjemności, jakiej doznajemy w stosunkach z kimś, kto nie jest naszym nieprzyjacielem; to nie ma być ten sam stopień przyjemności, jakiej doznajemy w łączności z przyjacielem, o wiele mniejszy niż przeżywamy z braćmi, Chrystusem lub Bogiem, lecz niemniej możemy znajdować w pewnym stopniu przyjemność w związku z nimi, ponieważ widzimy w nich pewne dobro.

#### SYMPATYZOWANIE Z BOGIEM

Wchodząc po schodach — Słowa Bożego — wstępujemy na drugie piętro, gdzie także pragniemy budować pięć pokoi. Pierwszy, pokój frontowy, wybudujemy dla Boga. Drugie piętro przedstawia sympatyzowanie z innymi lub litość dla nich, odpowiednio do rodzaju zachodzącego przypadku. Nie powinniśmy okazywać litości Bogu, ponieważ nie ma w Nim niczego, co by wołało o naszą litość. Możemy sympatyzować z Bogiem, nie dlatego, że znajdujemy

w Nim jakąś dysharmonię z dobrymi zasadami, ale dlatego, że Bóg był tak źle traktowany. On zasługuje na wiarę, nadzieję, miłość, cześć, adorację i radosną służbę. A co On w ogólności otrzymał? Wiele z Jego stworzeń, Szatan i słudzy Szatana traktowali Boga z niewdzięcznością, niewiarą, nienawiścią, nieposłuszeństwem, urąganiem, bluźnierstwami i przedstawiali Go w niewłaściwym świetle. Gdy rozmyślamy o tym, jak On jest dobry, łaskawy oraz miły i wtedy rozpoznajemy jak okropnie Go traktowano, to z pewnością będziemy z Nim sympatyzować, jeśli należymy do rodziny Boga. Pragniemy odczuwać z Nim, ponieważ jest to sprawą rodzinną (gdyż On jest naszym Ojcem) i ponieważ On zasługuje na dużo dobra a otrzymywał nędzne traktowanie. Nasz pierwszy pokój zatem, na drugim piętrze domu miłości, naszego wspaniałego domu, będzie sympatyzowaniem z Bogiem z powodu złego traktowania, jakiego On doznawał ze strony Szatana i jego sług.

#### SYMPATYZOWANIE Z JEZUSEM

Za tym pokojem pragniemy budować inny, tak długi ale nie zupełnie tak duży, który będzie przedstawiał naszym umysłom sympatyzowanie z naszym drogim Panem Jezusem. Nie mamy mieć współczucia dla Niego, ponieważ to byłoby litością. My mamy współczuć z Nim, sympatyzować z Nim, z naszym drogim Panem i Zbawicielem, nie dlatego, że jest jakaś wada w Jego charakterze, ale dlatego, że chociaż sympatyzujemy z braćmi ze względu na Ich wady, a w Bogu nie ma żadnej wady ani w Jego drogim Synu, to nie sympatyzujemy z żadnym z Nich z powodu jakiejś dysharmonii w Nich z dobrymi zasadami, ale czynimy to z powodu złego traktowania jakiego doznawali. O, jakże źle był Syn traktowany, gdy był w ciele i potem od Jego wywyższenia! On jest godny miłości, wdzięczności, uwielbienia oraz służby i to było Mu okazywane przez Jego wierny lud. Ale przeważnie obchodzono się z Nim w sposób przeciwny. Jemu, podobnie jak Ojcu, okazywano niewiarę, nieposłuszeństwo, nienawiść, niewdzięczność, urągania oraz bluźnierstwa i przedstawiano Go w niewłaściwym świetle; czynili to Szatan i słudzy Szatana, gdy był w ciele i odkąd wstąpił do duchowego stanu. Ze względu na to złe obchodzenie się z Nim, zasługującym na o wiele lepsze traktowanie, nasze serca skłaniają się do Niego współczując z Nim we wszystkich Jego utrapieniach. Mamy współczuć z Nim, ponie-



waż wiemy, że On zasługuje na najlepsze a generalnie otrzymywał najgorsze. Sympatyzowanie z Jezusem przeto jest drugim pokojem, który pragniemy budować na drugim piętrze naszego domu miłości, naszego pięknego domu. Mieszkajmy stale w tym pokoju.

### SYMPATIA DLA BRACI

Z tyłu za tym mamy budować trzeci pokój. Ten pokój będziemy musieli budować dla braci i to z dwóch części. Bracia także są źle traktowani przez Szatana i sługi Szatana. Ze względu na to, że są ludem Bożym i jako tacy zasługują na ocenienie, uprzejmość i miłość, ale tego nie otrzymują od Szatana i jego sług. Ponieważ tedy odwrotnie są przez nich nienawidzeni, obrzucani zarzutami, obelgami i złorzeczeniem i ponieważ nie zasługują na te rzeczy, nasze serca powinny skłonić się do nich w sympatyzowaniu z nimi. Nie w litości! Ponieważ powinniśmy mieć nie tylko uczucia dla nich, ale odczuwać z nimi, gdyż czasownik *sympatyzować* znaczy odczuwać z kimś, a czasownik *litować się* znaczy odczuwać dla kogoś. Tak więc z uwagi na złe obchodzenie się z braćmi jakiego doznają współczujemy z nimi.

Jest coś innego w miłości na odcinku sympatii, co jest wymagane, abyśmy okazywali braciom. Istnieje w braciach jakiś stopień dysharmonii z dobrymi zasadami. Dużo dobrego znajduje się w nich, ale obok tego także nieco zła. Fakt ten zamiast wpływać na nas, aby ich nie lubić, wywołuje naszą sympatię, powinniśmy tym bardziej odczuwać z nimi. Nie ma na świecie większego nieszczęścia, jak brak harmonii z dobrymi zasadami. Ktoś znajdując się w takim stanie naprawdę jest nieszczęśliwy. Nieszczęściem jest brak harmonii z doskonałym standardem pod względem fizycznym, ale być zdeprawowanym umysłowo jest większą niedolą. Skażenie moralne i religijne stanowi największą ze wszystkich klęsk. Jeśli nie jesteśmy w harmonii z dobrymi zasadami, cierpimy w stanie największej klęski. Jednakże gdy rozpoznajemy, że bracia do pewnego stopnia nie są w harmonii z dobrymi zasadami; gdy dostrzegamy, że oni usiłują przezwyciężyć deprawację ponad 6000 lat procesu upadania i że to jest dla nich wielkim ciężarem; gdy widzimy, że na skutek tych braków nie dostępują najwyższego uznania u Boga i są wystawieni na poniewieranie ze strony Szatana, serca nasze powinny skłaniać się do nich i powinniśmy odczuwać z nimi w stopniu odpowiadającym ich dysharmonii z dobrymi zasadami. To jest dru-

gą częścią trzeciego pokoju na drugim piętrze naszego domu miłości. Zamieszkajmy ją stale.

### LITOŚĆ DLA ŚWIATA I NIEPRZYJACIÓŁ

W tyle za tym będziemy budować czwarty pokój pozwalając mu na zajęcie całej szerokości domu. Ten będzie przedstawiał litość dla świata. Podzielmy ten pokój na dwie części: Mamy litość dla świata ze względu na to, że jest źle traktowany i znajduje się w dysharmonii z dobrymi zasadami. Biedny świat był w okropny sposób traktowany przez Szatana, doznawał tego przez złe obchodzenie się jednostek we wzajemnych stosunkach a często ludzie świata źle traktują samych siebie. Oni mają wady, braki, skazy — fizyczne, umysłowe, moralne i religijne. Posiadanie ich stanowi straszliwe nieszczęście. One ściągają na nich Boski gniew i wyrok śmierci. Poddają ich poniewierce i dalszym krzywdom ze strony Szatana. One sprowadzają na nich różne niedole i klęski. To będzie oznaczać dla nich ciężkie wysiłki, gdy przyjdą do ziemskiego Królestwa na próbę do życia. Nasza świadomość ich nieszczęsnego stanu powinna pobudzić nasze serca do litości dla nich. Nie możemy zawsze odczuwać z nimi, jak odczuwamy z braćmi, ponieważ w naszych uczuciach są oni odseparowani i odróżnieni od braci, jednakże mamy mieć odczucie dla świata. W sympatii odczuwamy z osobą cierpiącą. W litości stajemy nieco z dala a jednak jesteśmy dotknięci przez jej stan zdając sobie sprawę z tego, że ona cierpi i że przez to znajduje się w nieszczęściu.

Za tym pokojem chcemy budować piąty pokój, ale stanowiący tylko połowę jego rozmiarów: litość dla naszych nieprzyjaciół. Dużo łatwiej jest nauczyć się litości dla naszych nieprzyjaciół, aniżeli nauczyć się miłowania dobra znajdującego się w nich. Fakt pielęgnowania przez nich nieprzyjaźni dowodzi, że nie znajdują się w harmonii z dobrymi zasadami. To sprowadzi na nich karanie — Boski gniew. Jedną z najstraszniejszych rzeczy na świecie jest brak harmonii z najwyższą Istotą wszechświata i podleganie Jej gniewowi. Te rzeczy sprowadzają wiele cierpień i utrudnią im podniesienie się z upadłego stanu, gdy nastąpi ich próba do życia. Rozważania te uzdalniają nas do litowania się nad nimi. Także powinniśmy rozpoznać, że Szatan oszukuje naszych nieprzyjaciół oddziałując na ich słabości i zwiększając ich deprawację, aby często źle obchodzili się wzajemnie ze sobą i w ten sposób stali się ofiarami wielu cierpień. Rozważenie tych rze-

czy powinno uzdolnić nas do obudzenia w nas litości dla nich. Powinniśmy więc posiadać także drugą część naszego pokoju ze względu na ich cechy charakterystyczne przeciwne dobrym zasadom. Jeśli zwrócimy pilną uwagę na budowanie dwóch części tego piątego pokoju na drugim piętrze naszego domu miłości, podczas jego kompletowania, to będziemy mieli zupełnie ukończone do naszego użytku drugie piętro naszego domu miłości, naszego wspaniałego domu.

Obecnie możemy wstąpić po stopniach Słowa Bożego na trzecie piętro i budować tam pięć pokoi: jeden dla Ojca, jeden dla Syna, jeden dla braci, jeden dla świata ludzkości i jeden dla naszych nieprzyjaciół. Pamiętajmy, że trzecie piętro przedstawia ofiarniczą służbę. Ze względu na nasze upodobanie w dobrych zasadach i jako konsekwencję naszego upodobania w tych, którzy są w harmonii z dobrymi zasadami, a także jako dalszą konsekwencję naszego sympatyzowania z tymi lub litości dla tych, którzy nie mają harmonii z dobrymi zasadami lub są źle traktowani — doznajemy przyjemności kładąc życie w głoszeniu dobrych zasad i błogosławiąc w ten sposób innych w ofiarniczej służbie. To jest sposób, w jaki pracuje miłość bezinteresowna, będąca najwyższą formą miłości, miłością *agape*. Zdefiniowaliśmy miłość *philia*, jako obowiązkową miłość. Miłość *agape* ofiarowuje. Ostatnia jest tą miłością, którą rozpatrujemy tutaj pod tytułem „miłość”.

#### OFIAROWANIE BOGU I JEZUSOWI

Podobnie jak na niższych piętrach tak też na trzecim piętrze mamy Bogu największy pokój. Cokolwiek czynimy w formie ofiary, powinno być czynione *dla Boga*, nawet jeśli ona jest czynioną w postaci usługiwania błogosławieństwami drugim. Pan Jezus „samego siebie ofiarował nienaganionym Bogu” (Żyd 9:14). Także i my cokolwiek czynimy, czynimy dla Ojca, ponieważ Jezus przedstawił nas Ojcu, a my chcemy pod Głową i przez naszą Głowę ofiarowywać się codziennie w poświęceniu Bogu (1 Piotra 2:5; Rzym. 12:1). Dlatego nasza służba, bez względu na to jaką ona jest, lub kto jest jej bezpośrednim beneficjentem, powinna być wykonywana dla Boga. To czyni ten pokój przeznaczony dla Boga największym pokojem na trzecim piętrze domu miłości, naszego wspaniałego domu.

Bezpośrednio za nim pragniemy budować inny pokój, nie zupełnie tak duży, przedstawiający ofiarniczą służbę *dla drogiego Pana Jezusa*

*sa*. Oddaliśmy samych siebie Jemu, aby On nas ofiarował. On, nasz Najwyższy Kapłan, czyni pierwszy krok w każdym naszym ofiarniczym akcie a to czyni nas ofiarą Bogu. Powinniśmy oddawać siebie Panu Jezusowi, aby być ofiarowanymi najpierw Ojcu a następnie Synowi z powodu umiłowania Ich charakterów i jedności z nimi oraz współczucia z Nimi ze względu na złe traktowanie, jakiego Oni doznają. Jeśli radośnie kładziemy życie w rozpowszechnianiu chwalebego planu Boga, to powinniśmy to czynić z najszczerzą rozkoszą serca. Radość i wesele powinny wypełniać nasze serca i umysły w miarę jak to czynimy częściowo na rzecz naszego drogiego Pana Jezusa.

#### OFIAROWANIE DLA BRACI

Za nim będziemy budować trzeci pokój ofiarniczej miłości, który przedstawia to co jest dawane *Ojcu w interesie braci*. Ofiary, które składamy na korzyść dzieci Bożych zgodnie z wytycznymi Boskiego planu, poświęcone są bezpośrednio Bogu. Jednakże On jest zadowolony, że ofiarniczą służbą pełnioną dla Niego będzie czyniona w dużej mierze na korzyść Jego dzieci. Nasze dzieła ofiarniczej służby będą zatem spełniane w celu pomagania im, budowania ich na drodze Pańskiej. Każda praca, którą czynimy dla braci z tego powodu, że są braćmi, jest przyjęta, jako ofiara Bogu, gdy jest wykonywana dla Niego. Ta ofiarniczą miłość uzdolni nas do rozkoszowania się w oddawaniu życia za braci. Odczuwamy przyjemność mówiąc „NIE” do samolubnych pragnień i do pragnień świata — gdy one usiłują zapanować nad nami w celu wyczerpania tego, co stanowi naszą odrobinę składającą się ze wszystkiego, co ludzkie w nas — w tym zamiarze, aby nasze ofiary były użyte dla dobra braci. Starać się będziemy w ich interesie kłaść nasze życie. Ale chociaż nasi bracia będą bezpośrednimi beneficjentami tych dobrych uczynków, to jednak nasza służba dla nich jest oddawana Bogu.

#### OFIAROWANIE DLA ŚWIATA I NASZYCH NIEPRZYJACIÓŁ

W tyle za tym pokojem, rozciągającym się także na całą szerokości domu, będziemy budowali pokój ofiarniczej służby *w interesie świata ludzkości*. Oznacza to, że będziemy odczuwać przyjemność w oddawaniu życia w celu popierania Boskiego planu, aby między innymi zarysami świat mógł otrzymać swia-

dectwo dotyczące grzechu, sprawiedliwości i zbliżającego się Królestwa i aby później mógł mieć sposobności restytucji. Cokolwiek czynimy w interesie Boskiego planu dla dobra świata dając mu świadectwo o nadchodzącym Królestwie, jak również instrukcje odnoszące się do grzechu i sprawiedliwości, cokolwiek czynimy w tym celu, aby świat z czasem mógł otrzymać korzyści w wyniku udzielanej mu obecnie wiedzy na temat restytucji i przyszłych błogosławieństw - stanowi budowanie czwartego, pokoju na trzecim piętrze domu miłości. Pragniemy go wznosić. Nie jest on oczywiście tak duży jak pokój reprezentujący ofiarniczą służbę dla braci. Czyńmy go tak obszernym jak tylko możemy w harmonii z większymi wymogami, przedstawionymi przez pokoje przeznaczone dla Ojca, Syna i braci.

Za tym pokojem budować będziemy ostatni pokój naszego domu miłości o połowę mniejszy, lecz o tej samej długości: ofiarniczą służbę *w interesie naszych nieprzyjaciół*. Obecnie nie ofiarowujemy głównie lub bezpośrednio na korzyść świata, bo nasza działalność w większej mierze związana jest ze służbą dla braci. Z upodobania w dobrych zasadach, z oceny dla naszych nieprzyjaciół, w miarę jak ich charaktery w pewnym stopniu są w harmonii z dobrymi zasadami, z litości dla nich gdy nie są w harmonii z dobrymi zasadami lub gdy są traktowani niezgodnie z dobrymi zasadami - znajdujemy przyjemność w czynieniu czegoś w formie składania życia w ramach Boskiego planu w interesie naszych nieprzyjaciół, świadcząc im o grzechu i sprawiedliwości i nadchodzącym Królestwie. W takim zaangażowaniu towarzyszy nam radosna myśl, że nasza ofiara ostatecznie pomoże w udzielaniu błogosławieństw restytucyjnych naszym nieprzyjaciółom.

### MIŁOŚĆ WSPOMAGANA PRZEZ CIERPLIWOŚĆ

Powinniśmy zauważyć, że nad całym domem umieszczony jest dach, jako końcowa część naszego budowania. Gdyby on nie miał dachu, nie mieszkalibyśmy w nim w warunkach zapewniających jakiś stopień komfortu. Bez niego dostawałby się do wnętrza symboliczny deszcz i blask, zimno i gorąco pozbawiając nas wygody. Musimy więc posiadać dach nad naszym domem miłości, wspinałym domem. Dachem tym jest cierpliwość, stałość, radosna wytrwałość pod Boskim kierownictwem. Bezinteresowna miłość musi być wzmocniona wszel-

ką cierpliwością, jaką możemy zebrać w celu utrzymania aktywności we wszystkich okolicznościach. Apostoł Paweł mówi do Żydów 10:36: „Albowiem cierpliwości wam potrzeba, abyście wolę Bożą czyniąc, odnieśli obietnicę”. Co w tym ustępie oznacza czynienie woli Bożej? Naszą odpowiedzią jest: rozwijanie doskonałej miłości. Powyżej wyjaśniliśmy znaczenie i wytwarzanie doskonałej miłości pod figurą budowania domu. Zatem czynienie woli Bożej oznacza rozwijanie doskonałej miłości. Ale co trzeba czynić dalej po osiągnięciu kresu doskonałej miłości? Otóż wówczas powstaje potrzeba cierpliwości, jak to Apostoł wyraża tutaj: „Albowiem cierpliwości wam potrzeba, abyście wolę Bożą czyniąc [*po uczynieniu*]”, tj. potem gdy rozwinęliście doskonałą miłość, potem gdy osiągnęliście kres. Dlaczego? Ponieważ wówczas następują próby.

Używając innego obrazu możemy powiedzieć, że jesteśmy wystawieni na wszelkie rodzaje symbolicznej pogody, na wiatry i sztormy, ale jesteśmy tutaj zamknięci w omawianym domu miłości. Zimno zatrwożenia, sztorm pokuszenia, gorąco prób atakują dom miłości i dopóki nie ma dachu do zabezpieczenia nas wewnątrz będziemy cierpieć szkody a dom nie na długo pozostanie mieszkalnym. Dlatego starajmy się trwać niezłomnie w rozkoszowaniu się dobrymi zasadami, nieugięci w rozkoszowaniu się w tych, którzy są w harmonii z dobrymi zasadami i w pozostawianiu w jedności z nimi, niezłomni w sympatyzowaniu z tymi, którzy nie są w harmonii z dobrymi zasadami, a którzy są źle traktowani lub w litości dla takich, jak również niezłomni w radosnym ofiarowaniu w służbie dobrych zasad na korzyść planu Boga w interesie innych osób. Trwajmy ochotczo w tej postawie znosząc radośnie przypadające nam próby, prac do przodu każdego dnia w ćwiczeniu miłości aż kompletnie zbudujemy nasz dom miłości. Wtedy osiągniemy to, co Apostoł miał na myśli, gdy powiedział, że celem ludu Bożego jest „budowanie się w miłości”, „w męża doskonałego”, ponieważ „koniec przykazania jest miłość”. (Efez. 4:13; 1 Tym. 1:5).

### FUNKCJE MIŁOŚCI

Po rozważeniu powyżej rozumności cechującej miłość skupimy następnie naszą uwagę na jej funkcjach. Chociaż mają one szerszy zakres niż funkcje nadziei, to jednak nie tak szeroki jak w przypadku wiary, ponieważ bezinteresowna miłość i tylko ona, w jej ocenie dobrych zasad oraz Boga, jako ich ucieleśnienia, pierw-

sza rozpoczyna w nas pracę, gdy dochodzimy do momentu poświęcenia się. W naszych późniejszych doświadczeniach usprawiedliwienia uczymy się rozkoszować w Słowie Bożym, które jest składnicą dobrych zasad. W miarę jak utrzymujemy w naszych umysłach jego doktrynalne, przepisowe, obietnicze, napominające, prorockie, historyczne i typowe prawdy (te mają oznaczać to, co zostało określone w użytym wyrażeniu „dobre zasady”), w stopniu w jakim możemy je zrozumieć w tym okresie naszego religijnego doświadczenia, to, one będąc już umiłowanymi prawdami nie tylko wzbudzają w naszych sercach miłość do Boga za dobro jakie On *nam uczynił* (obowiązkowa miłość), lecz także za dobro jakim On jest (bezinteresowna miłość). Tak więc przy pomocy poświęcającej wiary ta ocena dla Boga uzdalnia nas do rozkoszowania się w czynieniu Jego woli. To rozkoszowanie się wzrasta razem z wiarą poświęcającą aż do stopnia, w którym uzdalnia nas do przedstawienia samych siebie Bogu, którego wolę pragniemy czynić (Żyd. 10:7,9). W taki sposób pierwszą funkcją miłości przy pomocy wiary jest *uzdolnić nas do przedstawienia samych siebie, jako ofiary Bogu*.

Miłość ma drugą funkcję, tj. *sprawowania roli najbardziej aktywnej łaski w wykonywaniu naszego poświęcenia*. Wiara inicjuje wszystkie kroki naszego poświęcenia i pomaga je wykonać, nadzieja udziela im swej podniety, posłuszeństwo daje im i ich potrzebom swą cechę podległości, lecz miłość działa tutaj najbardziej ze wszystkich. Ona inspiruje nas potężnie do nauczania, wzmacniania i zachęcania braci i innych. Ona dostarcza Bogu nasze kadzidło w najbogatszych zapachach. Dopomaga nam najlepiej ze wszystkich pozostawać umarłymi dla siebie i świata a żywymi dla Boga. Z pewnością wprowadza nas w stan czuwania i modlitw. Ożywia naszą energię, abyśmy stawali się coraz bardziej podobni do Chrystusa w uczuciach naszych serc. Bardziej niżeli inne rzeczy pomaga nam odłączać nasze uczucia od rzeczy grzesznych, samolubnych, światowych i błędnych, jak również nienawidzić, unikać i być w opozycji wobec nich. W sposób najbardziej umiejętny przytwierdza nasze uczucia do niebieskich rzeczy i uzdalnia nas do używania dla Pana naszego wszystkiego co ludzkie.

Jak zbiornik wodny wysyła wiele strumieni, tak miłość powoduje, aby z niej wyrastała prawie każda łaska. Z tego więc powodu Apostoł mówi o niej: „Miłość jest długo cierpliwa, dobrotliwa jest; miłość nie zajrzy, miłość nie jest rozpustna, nie nadyma się; Nie czyni nic nie-

przystojnego, nie szuka swoich rzeczy, nie jest porywcza do gniewu, nie myśli złego; Nie raduje się z niesprawiedliwości, ale się raduje z prawdy; Wszystko okrywa, wszystkiemu wierzy, wszystkiego się spodziewa, wszystko cierpi. Miłość nigdy nie ustaje” (1 Kor. 13:4-8).

Gdyby Apostoł chciał, mógłby pokazać inne łaski wypływające z miłości. Przeto ona inicjuje liczne łaski a wszystkie inne podtrzymuje. Służy przemożnie, aby zabezpieczyć równowagę i krystalizację charakteru wśród prób, a w ten sposób jej funkcja działa w sferze wyzwolenia. Nie tylko przyczynia się ona przez swą wierność w ćwiczeniu samej siebie do odniesienia zwycięstw we własnych próbach, lecz także, z możliwym wyjątkiem wiary, bardziej aniżeli jakakolwiek inna łaska pomaga naszym innym zarysom charakteru i czyni łatwym nasze znoszenie zła. Ułatwia znoszenie prób i doświadczeń. Następnie wspiera wiarę, główną pomoc do odniesienia zwycięstwa. Przewycięża zawadę przeszkód, gasi strach śmierci i grobu oraz bardziej aniżeli jakakolwiek inna łaska będzie warunkować nasze osiągnięcie nagrody i nasz stopień honoru w Królestwie. Ona jest największą łaską (1 Kor. 13:13).

## ROZWÓJ MIŁOŚCI

Podobnie jak w przypadku wiary i nadziei występują tu te same elementy: źródło, pierwszorzędne i drugorzędne czynniki a w ogólny sposób środki jej rozwoju. Jednakże pewne różnice zachodzą w *użyciu* tych środków — Ducha, Słowa i opatrności — jej rozwoju. Ogólnie mówiąc polega to na tym, że użyte są w rozwijaniu jej różne władze Ducha, inne części Słowa i opatrności Pana różniące się od zastosowanych do wytworzenia wiary i nadziei. Tak więc, mówiąc jeszcze w ogólny sposób, działa w nas ta sama procedura w jej rozwijaniu jaka operuje w kultywowaniu wiary i nadziei, tj. te same wytyczne, procesy, sposoby, porządek i metody. Jednakże jeszcze będą pewne różnice, gdyż warianty pojawią się tutaj w niektórych szczegółach. Dlatego w rozwijaniu jej będziemy musieli „przydawać” do niej, utrzymywać ją w aktywności i uczynić ją obfitującą. Będziemy musieli utrzymywać ją w poświęconej postawie, pobudzać do aktywności, powodować jej wzrost, oczyszczać ją z wad, wzmacniać, równoważyć i krystalizować. Będziemy musieli odłączać ją od złych i niewłaściwych celów, tłumić wysiłki innych uczuć i wad do kontrolowania jej, aktywizować ją do stawiania w sposób niedostępny

czoła zła, jak również przywiązywać ją do dobra, kazać jej służyć sprawiedliwości i świętości oraz używać jej do podtrzymywania innych dobrych zarysów charakteru i sprawić, aby jej własna działalność przystosowywała ją do samej siebie i do innych zarysów charakteru.

Co się tyczy jej uporządkowania w proceduralnym postępie, to ona podąża na każdym etapie za wszystkimi innymi pierwszorzędnymi łaskami, *tj.* wiarą, nadzieją, samokontrolą, cierpliwością, pobożnością i braterską miłością (2 Piotra 1:5—7). W uporządkowanych procesach procedury postępuje ona według porządku każdego procesu. Nie ma ustalonego porządku w sposobach i metodach procedury w naszych wysiłkach wytwarzania miłości. Ani też nie będzie każdy kładł koniecznie tego samego nacisku na te same metody. Odmienność występująca w jednostkach spowoduje odmienne emfazy na różne metody. Każda z ogólnych i specjalnych metod do rozwijania dobra okaże się pomocna w kultywowaniu miłości. Nawet każda metoda do przezwycięzania zła wyświadczy niejaka pomoc. W używaniu ogólnych metod prawdopodobnie większość z nas znajdzie prawie równą pomoc w zastosowaniu każdej z nich. Niewątpliwie pierwsza i druga specjalna metoda do rozwijania dobra udzieli każdemu z nas najwięcej pomocy. Są to: (1) poddawanie naszych serc pod wpływ Słowa Bożego przez utrzymywanie w nich jego odpowiednich części i (2) naśladowanie Boga i Chrystusa przez nabożną kontemplację ich charakterów.

## PRÓBA MIŁOŚCI

Nasza miłość będzie musiała doznać próby (1) w jej istocie, *tj.* bezinteresownej dobrej woli, (2) w jej elementach, *tj.* ocenie, sympatii lub litości i ofierze i (3) w jej przedmiotach, *tj.* Bogu, Chrystusie, braciach, świecie ludzkości i naszych nieprzyjaciółach. Innymi słowy nasza miłość będzie poddana presji niepomyślnych doświadczeń. Będą one w sposób naturalny dążyć do osłabienia, kompromisu lub zgniecenia naszej oceny, sympatii lub litości, według wymagań przypadku, oraz naszej ofiarniczej służby w interesie Boga, Chrystusa, braci, świata ludzkości i naszych nieprzyjaciół. Z Boskiego punktu widzenia doświadczenia te są zamierzone do wzmocnienia, zrównowżenia i udoskonalenia naszej miłości, czego dokonają z pewnością, jeśli wśród nich zachowamy się w sposób właściwy. Podczas gdy znajdujemy

się w nich, Szatan oferuje nam uwolnienie lub wskazuje sposoby wyzwolenia się z tej presji. W każdym jednak przypadku okaże się, że będzie to kosztem naszej lojalności w stosunku do dobrych zasad. Jego sukces w takich pokuszeniach osłabi, wprowadzi kompromis i ostatecznie wytrze miłość z naszych serc. Jeśli miłość znosząc tę presję kontynuuje jeszcze w sposób lojalny objawianie samej siebie w przeszkodach i trudnościach, to odnosi ona wielką korzyść. Próby te wyczyszczą z naszej miłości wszelkie elementy wad, jakie może posiadać, usuną jej słabości i w ten sposób uczynią ją czystsza i mocniejsza. Coraz więcej dostosują nas do chwały charakteru podobnego do Chrystusowego, do zaszczytu Pośredniczącego Królestwa i do sławy naszego łaskawego Boga. Takie próby zniesione wiernie odłączą nas od niewiernych i odrzucanych.

Podobnie jak w przypadku wiary i nadziei, miłość będzie próbowana przez straty, zawody, zwłoki, choroby, bóle, smutki, ograniczenia, utraty służby, błędy nasze i innych, niepowodzenia, trudy, potrzeby, karania, opozycje, prześladowania, przesiewania, *itd.* Gdy będziemy ich doznawali Szatan będzie używał różnych sugestii, aby nas zmusić do zaprzestania ćwiczenia, nauczanej przez Pismo Św. oceny, sympatii lub litości i ofiarniczej służby w interesie Boga, Chrystusa, braci, świata ludzkości i naszych nieprzyjaciół. Będzie nam zaofiarowane uwolnienie od tych prób, jeśli wybierzemy złą drogę do zapewnienia go sobie. W taki sposób nasza miłość przechodzi próbę. Jesteśmy błogosławieni, jeżeli znosimy wytrwale te próby w miłości i przez to zwyciężamy w nich.

Tak jak w przypadku wiary i nadziei bądźmy pewni, że sami o własnych siłach nie możemy znosić tych prób miłości, lecz naszymi Pomocnikami i Wyzwolicielami są: nasz wierny i miłosierny Ojciec i nasz Starszy Brat. Będziemy więcej niż zwyciężać, jeżeli będziemy polegali na Ich pomocy i czynili wierny użytek z Ich Ducha. Wszystkie metody okażą się dla nas pomocne w zwyciężaniu wśród naszych prób miłości, lecz szczególnie z ogólnych metod najbardziej pomocne okażą się następujące: czuwanie, modlitwa i trwała determinacja do zwycięzania zła i podtrzymywania dobra a w tym przypadku miłości. Z metod specjalnych okażą się najbardziej pomocne następujące: poddanie naszych serc pod wpływ Słowa przez utrzymywanie w nich jego odpowiednich części a w tym przypadku zarysów miłości, naśladowanie Boga i Chrystusa przez pobożną kontem-

placę Ich miłości w próbie, podtrzymywanie miłości przez inne silne zarysy charakteru i przeciwstawianie atakom zła niedostępnej miłości. Te metody wiernie użyte uczynią nas z pewnością zwycięzcami w próbie miłości.

### CHWALEBNE WYNIKI MIŁOŚCI

Ze wszystkich łask miłość dostarcza najchwalebniejsze wyniki Bogu, innym i nam. Z pewnością Bóg jest wielce zadowolony z tego. To jest najbardziej wonny zapach kadzidła, jaki ofiarujemy Bogu przez Chrystusa. On jest bardziej zadowolony z niej, aniżeli z jakiegokolwiek innej łaski, ponieważ jej ćwiczenie najwięcej upodabnia nas do Niego i czyni nas największym błogosławieństwem dla drugich. Ona z pewnością czi Go więcej od każdej innej łaski, ponieważ wierne ćwiczenie jej przez nas, więcej od jakiegokolwiek innej łaski, pokazuje innym Jego własną chwalebłą miłość i manifestuje obserwatorom Jego cudowne wynalazcze władze w wytwarzaniu jej. Ona najpierw objawia się w Jego synach i przyjaciółkach, natomiast dom Jego sług osiąga tylko miłość obowiązkową. Jezus został przygotowany do stania się Ośrodkiem i Wykonawcą Boskiego planu bardziej pod wpływem miłości, aniżeli pod wpływem jakiegokolwiek innej łaski. Ona ożywiła Apostołów do wykonywania dzieła, które przygotowało ich odpowiednio do stania się fundamentalnymi kamieniami niebieskiego miasta. Ona niosła Ewangelię do Żydów i pogan oraz z kraju do kraju. Ona zwyciężała opozycje grzechu, samolubstwa, światowości i błędu w zgromadzaniu się Małego Stada, w budowaniu go w każdym dobrym słowie i czynie, w dawaniu światu świadectwa o grzechu, sprawiedliwości i nadchodzącym Królestwie, w pomaganiu tym, którzy zwyciężą, jako członkowie Wielkiej Kompanii i jako oświeceni Duchem poświęceni, lecz nie spłodzeni z Ducha, a także w pomocy udzielonej do obalenia imperium Szatana. Żadna inna łaska nie wykonała dla Pana większej służby w tym zakresie. Ona będzie w Królestwie nader obfitującą główną aktywną łaską w Chrystusie i w Kościele, gdy będą obalać wszelkie

zło, wprowadzać wszelkie dobro, dawać światu sposobność osiągnięcia żywota wiecznego, podnosić posłusznych do doskonałości i przystosowywać wiernych do wiecznego życia na tej ziemi.

Miłość nigdy nie przestanie służyć Bogu. W przyszłych Wiekach po Tysiącleciu będzie ona główną łaską działającą w Jezusie i w Kościele na rzecz rozszerzania przyszłych twórczych dzieł Jehowy. W ten sposób ona sprawia przyjemność, czi i służy Bogu więcej od jakiegokolwiek innej łaski. Za możliwym wyjątkiem wiary jej ćwiczenie sprawia nam więcej dobra od innych łask. Chociaż nawet wiara głównie inicjuje wszelkie dobre dzieła to potem, po ich zapoczątkowaniu, miłość przystąpiwszy do działalności jest głównie czynną w ich wykonaniu. Wyniki sprowadzane przez nią dla nas były omówione w części traktującej o jej funkcjach i dlatego nie będziemy ich tu powtarzać. Także nie potrzebujemy dalej roztrząsać wyników naszego manifestowania jej innym, ponieważ to również było tam uczynione, jak również krótko w niniejszej części.

Miłość jest najlepszą, najśodsza, najbardziej błogą, najpomocniejszą, najbardziej odświeżającą, najbardziej uszczęśliwiająca, najmiłszą, najbardziej upragnioną i najbardziej atrakcyjną zaletą we wszechświecie. Wiara i nadzieja mają każdą z tych cech, lecz nie w najwyższym stopniu, w jakim posiada je miłość. Dlatego z tego powodu, gdy Apostoł (1 Kor. 13:13) zapewnia nas o trwałości tych trzech głównych łask, to jednak dla miłości wyznacza miejsce supremacji: „A teraz zostaje wiara, nadzieja, miłość, te trzy rzeczy; lecz z nich największa jest miłość”.

P '74,20

**Uwaga:** Tytuł w oryginale brzmi „Charity”. Przeważnie odpowiednikiem wyrazu „charity” występującego w Biblii wersji angielskiej jest wyraz „miłość” w wersji polskiej. Wyrazy te nie mają identycznego znaczenia w obu językach. „Charity” bowiem nie tylko oznacza „miłość” (bezinteresowną), lecz także miłosierdzie, zyczliwość, dobroczynność, jałmużnę itp.

## SPRAWOZDANIE Z PAMIĄTKI WIECZERZY PAŃSKIEJ za 1975 r.

**Z** GODNIE ze sprawozdaniami, jakie otrzymaliśmy, bracia wypełniający zalecenie Jezusa „To czyńcie na pamiątkę moją” (Łuk.

22:19; 1 Kor. 11:25), uczestnicząc w Pamiątce w 1975 r. byli obficie błogosławieni. Ze wszystkich 228 zborów, z których nadesłano spra-



wozdanía, poniżej podajemy te, w których dziesięciu lub więcej uczestników brało udział w tej uświęcającej Pamiętce:

Ikot Okubo Offot, Nigeria.....	366	Paary, Polska.....	24
Ikot Akpa Edung, Nigeria.....	311	Rąbino-Kołobrzeg, Polska.....	24
Ukam Edem Aya, Nigeria.....	229	Rdutów, Polska.....	24
Umonkeri, Nigeria.....	222	Springfield, Mass.....	24
Eniam Ukpa, Nigeria.....	201	Gorzów Wlkp., Polska.....	23
Miya Ntak, Nigeria.....	201	Cincinnati, Ohio.....	22
Ikot Esen Ntuen, Nigeria.....	191	Dominów, Polska.....	22
Ikot Akai, Nigeria.....	188	Gębiczyna, Polska.....	22
Łódź, Polska.....	180	Ostrzeszów, Polska.....	22
Poznań, Polska.....	180	Grudziądz, Polska.....	21
Ndon Ebom, Nigeria.....	171	Model, Polska.....	21
Makurdi, Nigeria.....	150	Anglity-Marianka, Polska.....	20
Ikot Uso Akpan.....	101	Czechowice-Dziedzice, Polska.....	20
Ibadan, Nigeria.....	97	Głogowa-Ostrów, Polska.....	20
Omunine, Nigeria.....	84	Jersey City, N. T.....	20
Warszawa, Polska.....	82	Riverside, Calif.....	20
Wrocław, Polska.....	79	Szczecin, Polska.....	20
Ekritam Etai, Nigeria.....	75	Bruay, Francja.....	19
Araucaria, Brazylia.....	68	Janowo, Polska.....	19
Bydgoszcz, Polska.....	65	Lidzbark Warm., Polska.....	19
Dzierżoniów, Polska.....	57	Luboń, Polska.....	19
Lens, Francja.....	57	Nienadówka, Polska.....	19
Katowice, Polska.....	56	Sulistrowa, Polska.....	19
Kraków, Polska.....	50	Denain, Francja.....	18
Tychy, Polska.....	46	Houdain, Francja.....	18
Palayanikottai, India.....	42	Krosno-Brzozów, Polska.....	18
Philadelphia, Pa.....	42	Pabianice, Polska.....	18
Leżachów, Polska.....	41	Rzeszów, Polska.....	18
Rybnik-Jaśkowice, Polska.....	41	West Frankfort, III.....	18
Thottakad, India.....	39	Barlin, Francja.....	17
Bielsko-Biała, Polska.....	38	Bethune, Francja.....	17
Auchel, Francja.....	37	Cieszyn, Polska.....	17
Łosiniec, Polska.....	37	Piotrków Trybunalski, Polska.....	17
Lublin, Polska.....	35	Tarnów, Polska.....	17
Gdańsk, Polska.....	35	Trinidad, W.I.....	17
Vakathanam, India.....	33	Gniezno, Polska.....	16
Hyde, Anglia.....	32	Athens, Ohio.....	15
Wólka Niedźwiedzka, Polska.....	32	Bartons, Jamajka.....	15
Kingston, Jamajka.....	31	NRD.....	15
Arras, Francja.....	29	Konin Żagański, Polska.....	15
Wągrowiec, Polska.....	28	Londyn i Reading, Anglia.....	15
Antonina, Brazylia.....	27	Pittsfield, Mass.....	15
Bełżec, Polska.....	27	Sowina, Polska.....	15
Cewków, Polska.....	27	Dobryłów, Polska.....	14
Dąbrowa Górnicza, Polska.....	27	Grand Rapids, Mich.....	14
Miami, Fla.....	27	Norfolk, Va.....	14
Muskegon, Mich.....	27	Oleszyce, Polska.....	14
Drogomyśl, Polska.....	26	Orlando, Fla.....	14
Kędzierzyn-Głuchoizy, Polska.....	26	Świdnik, Polska.....	14
Port Harcourt, Nigeria.....	26	Zarośle, Polska.....	14
Bukowina, Polska.....	25	Buffalo, N.Y.....	13
Curitiba, Brazylia.....	25	Central Point, Ore.....	13
Isle Jourdain, Francja.....	24	Chicago, 111.....	13
		Los Angeles, Calif.....	13
		Munster, Ind.....	13
		Winston-S_-Greensboro, N.C.....	13

Żdanów, Polska.....	13	Chodzież, Polska.....	11
Aalborg, Dania.....	12	Grzęda, Polska.....	11
Boston, Mass.....	12	Łęki Wielkie, Polska.....	11
Charleroi, Belgia .....	12	Mulakulam, India.....	11
Cegielnia, Polska .....	12	Paryż, Francja.....	11
Dampremy, Belgia.....	12	Przemyśl, Polska.....	11
Georgetown, Gujana .....	12	Ruptawa, Polska.....	11
Gliwice, Polska .....	12	Toulouse, Francja.....	11
Januszkowice, Polska.....	12	Barycz, Polska.....	10
Minneapolis, Minn.....	12	Kuba.....	10
New Haven, Conn.....	12	Engelhard, N.C.....	10
Pondicherry, India.....	12	Oleśnica, Polska.....	10
Tulsa, Okla.....	12	Polanów-Złoeieniec, Polska.....	10
Wałbrzych, Polska.....	12	Southwick, Mass.....	10
Bog Walk, Jamajka.....	11	Zielona Góra, Polska.....	10

## OFIARY KSIĄŻĄT WIEKU EWANGELII

(4 Moj. 7:66—8:4; ciąg dalszy z TP '76,48)

**B**YŁO to zło takie jak: nadużycia urzędników i arystokratów, zepsucie sędziów, prawodawców i ministrów, oszustwa przy wyborach, rozdawanie publicznych urzędów między członków partii rządzącej, przekupstwo, władza przywódców partii politycznych, grabienie ziemi sposobami oszukańczymi, oszustwa finansowe, spekulacje giełdowe na akcjach i cenach, inflacje, szalbierstwa i podstęp, „legalne” wykryty i odkładania, monopole, sprzedaż poniżej wartości, fałszowanie, subwencjonowanie samolubnej propagandy, feudalny system własności agrarnej, przekupstwo, nierzetelność, unikanie płacenia podatku, faworytyzm, niewłaściwe używanie funduszy im powierzonych, urządzenie paniki, opływanie w zbytkach, ciemnienie klas robotniczej i chłopskiej itd. Wszystkie te nadużycia mniej lub więcej wpływały z błędów, że kler, królowie i arystokracja mają uprzywilejowane prawo, jak oni to nazywają, z upoważnienia Bożego. Z powodu tak wielu cierpień wpływających z powyżej wymienionych nadużyć, fanatyczni i nieofiarowani mię-

dzy pierwotnymi „anabaptystami” zostali doprowadzeni do rozpacz i ostatecznie do chwycenia za broń, aby się pomścić na swych ciemnizycielach, a rezultatem tego było nieszczęsne powstanie w Monasterze 1535 roku, które może być poważną przestrożą dla wszystkich chrześcijan.

(16) Oprócz strofowania i naprawiania powyżej wymienionych nadużyć, wpływających z błędnej doktryny o prawie z upoważnienia Bożego i innych błędów, pozafiguralny Achyjezer strofował i naprawiał różne formy grzechu, błędu, samolubstwa i światowości, które przeszkadzały by przyjąć Jezusa, jako swego Zbawcę i Pana. On strofował i naprawiał pychę, która czuła się za wyniosła, ażeby pokutować za grzech i nieść swój krzyż. Strofował i naprawiał miłość ludzkiego uznania, która wzdraga się przed wstydem krzyża lub uznawanie czyichś grzechów; miłość odpoczynku i wygody, unikającą zaparcia samego siebie w pracy i trudnościach, przypadających na pracownika i żołnierza Chrystusowego, (c.d.n.)

---

### TERAŹNIEJSZA PRAWDA I ZWIASTUN CHRYSZTUSOWEJ EPIFANII NIEZALEŻNY DWUMIESIĘCZNIK RELIGIJNY WYDAWANY PRZEZ SWIECKI RUCH MISYJNY „EPIFANIA”

Pismo to, wolne od sekt, organizacji i wyznań ludzkich lecz raczej przywiązane do Boga tak jak rozumie Jego Słowo, jest wydawane w obronie Prawdy paruzyjnej udzielonej od Pana przez „wiernego Sługę”, jako podstawy dla wszelkiego dalszego rozwoju prawdy; w obronie zarządzeń czarteru i testamentu, które dał Pan przez „wiernego Sługę”, aby wiązały kontrolujące korporacje i towarzystwa między ludem w Prawdzie, a także w celu przedstawienia j obrony

rozwijającej się Prawdy epifanicznej, która jest pokarmem na czas słuszny dla ludu Pańskiego ze wszystkich klas i grup, tak jak Panu podoba się jej udzielać. Może ono być wysyłane bezpłatnie, podobnie jak z czasów br. Russella, dla biednych z ludu Pańskiego lub innych pragnących tego osób. Zamówienia i wpłaty prosimy kierować na adres: Świecki Ruch Misyjny „Epifania” Zarząd Główny, 1 Oddział Miejski PKO w Poznaniu, numer konta: 63513-53391-136.